



TYGODNIK SALWATORSKI

10.01.10 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 2 (786) • Rok 17

Chrzest Jezusa

Święto Chrztu Pańskiego kończy liturgiczny okres Bożego Narodzenia. Ewangelie niewiele mówią o tym, jak przebiegało życie Jezusa od narodzin aż do czasu podjęcia przez Niego publicznej działalności. Wiemy jednak, że momentem przełomowym było spotkanie Jezusa z Janem Chrzcicielem nad Jordanem, do kąd przybył Jezus, by przyjąć chrzest.

Jan Chrzciciel, syn Elżbiety i Zachariasza, spokrewniony przez swą matkę z Jezusem - synem Maryi, był Jego rówieśnikiem (sześć miesięcy starszy). Ewangelista Łukasz podaje, że zarówno narodziny Syna Bożego, jak i Jana, poprzedzone były zwiastowaniem przez anioła. Zachariasz, który był kapłanem, doznał widzenia anioła podczas pełnienia funkcji kapłańskich w Przybytku przed Bogiem. Podobnie jak jego żona, był już człowiekiem leciwym i kiedy anioł oznajmił mu, że wkrótce żona urodzi mu upragnionego syna - nie uwierzył. Za swe niedowiarstwo poniósł karę - przestał mówić do czasu narodzin dziecka.

Św. Łukasz, jakby dla kontrastu postaw, opisał Zwiastowanie Maryi. Ujrawszy posłańca Bożego i usłyszawszy jego pozdrowienie, zmieszana się ona, lecz gdy anioł przekazał Jej wieść o tym, że zostanie Matką Syna Bożego i wyjaśnił jak to się stanie, z wiarą i gotowością służenia Bogu, poddała się Jego woli.

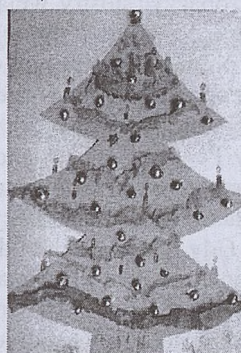
Wkrótce też podażyła do swojej krewnej Elżbiety, by dzielić z nią radość oczekiwania narodzin dzieci. Tak, poprzez delikatną zasłonę nadziei matek, w przestrzeni Ducha Świętego, nastąpiło pierwsze spotkanie Jezusa z Janem.

(dok. na str. 3)

**Serdecznie zapraszamy
wszystkich Czytelników**

**na coroczny wspólny Oplątek
Tygodnika Salwatorskiego,
Rady Parafialnej i
Akcji Katolickiej**

**w niedzielę 17 stycznia 2010 r.
o godz. 16.00.**



W programie:

- Msza święta o 16.00
- Koncert chóru ok. 17.00
- Spotkanie opłatkowe w sali Muminków ok. 17.30

Redakcja

Albertyńskie wczoraj i dziś na krakowskim Zwierzyńcu (10)

Dzieje i działalność albertyńskich fundacji dobroczynnych w Krakowie-Zwierzynku w latach 1912-1940; 1991-2011

3. Terapia uzależnień.

Według badań przeprowadzonych wśród mieszkańców przytuliska, u 75% badanych stwierdzono zespół uzależnienia alkoholowego, który we wszystkich przypadkach był podstawową przyczyną bezdomności⁹⁴. Istnieje więc szczególna potrzeba podejmowania różnego rodzaju działań zmierzających do uświadomienia tego problemu osobom uzależnionym oraz podjęcia różnego rodzaju form terapii ich zdrowotnego problemu. Ludzie trafiający do naszego przytuliska to jednostki najczęściej o niedojrzałych strukturach osobowości, w których ujawnia się intensywne działanie mechanizmów obronnych. Szczególnie izolowanie się od kontaktów z ludźmi, ujawnianie lęków przed przyjaźnią, miłością, przeżywanie intensywnych lęków przed doznaniem psychicznego urazu ze strony innych ludzi, źle przystosowujące się do zmieniających się warunków życia⁹⁵.

(dok. na str. 4)



Warsztat szewski w zakładzie chłopców przy ul. Kościuszki 86. W głębi stoi brat Wincenty.

Zwierzyniecki konkurs literacki 2009

Publikujemy prace nadesłane na V edycję Zwierzynieckiego Konkursu Literackiego. Dziś przedstawiamy prozę fabularną Anny Pluty ze Szkoły Podstawowej nr 72.

Panny Zwierzynieckie i ja

Chcę wam opowiedzieć niezwykłą historię, jaką przeżyłem w Lasku Wolskim.

Ale na wstępie, pozwólcie, że przypomnę wam pewną legendę, która wiąże się z owym miejscem. Legendarne wydarzenia rozegrały się w pięknym starym mieście Krakowie, w miejscu obecnie zwanym dzielnicą Zwierzyniec, w potężnym klasztorze sióstr norbertanek zwanych Pannami Zwierzynieckimi oraz Lasem Wolskim. Klasztor Panien Zwierzynieckich miał grube mury, pod którymi wiły się kręte lochy prowadzące do pobliskiego lasu. W 1241 roku na Kraków napadli Tatarzy. Po kilku dniach oblężenia zdobyli także stary klasztor. Prerażone siostrzyczki uciekły podziemnymi lochami do Lasu Wolskiego. Niestety, Tatarzy szybko odkryli tajemne przejście i zaczęli pościg. Siostry cały czas nie traciły nadziei, nieustannie wołały o pomoc do Boga i uciekały, ile tylko miały sił w nogach. Kiedy Norbertanki wbiegły do lasu, znalazły schronienie w małej kapliczce, która była ukryta wśród drzew i białych wapiennych skał. Najeźdźcy dotarli do tego miejsca, jednak kapliczka zapadła się pod ziemię, a skały ruszyły się z miejsc, zagradzając drogę barbarzyńcom. Legenda mówi, że nocą przez małą szparę w skałach można zobaczyć siostry, wciąż dziękujące Bogu za ocalenie przed Tatarami.

Bardzo dobrze znam tę opowieść, ponieważ mieszkam w Krakowie, w dzielnicy Zwierzyniec. Nieraz widziałam skały, o których mowa w legendzie. Niestety, nie mogłam uwierzyć w to, że można nadal zobaczyć modlące się siostry. Pewnej nocy postanowiłam sprawdzić to osobiście. Pomimo strachu, jaki odczuwałam na myśl o nocnej wędrówce w lesie, wyszłam z domu po północy. Oczywiście rodzice o tym nie wiedzieli. Gdy tylko weszłam do lasu, poczułam ogarniające mnie przerażenie, zaczęłam zadawać sobie pytanie, jak mogłam wpaść na tak niedorzeczny pomysł. Jednak nie poddałam się i szłam dalej. Długo szukałam skałek, ponieważ było ciemno. Strumyk płynący w pobliżu szumiał głośno.

Nagle w oddali usłyszałam jakieś odgłosy i zobaczyłam dwa ślepia groźnie połyskujące za drzewem. Nie wiedziałam co robić. Wpadłam w panikę i zaczęłam biec na oślep przez las. Zahaczyłam stopą o wystający korzeń i upadłam. Z trudem podnosząc się, zauważyłam stojące między skałami jakieś kobiety w powłóczy szatach. Jedna z nich zauważyła mnie, bo szepnęła coś pozostałym i zbliżyła się do mnie.

- Szczęść Boże dziecko - powiedziała.

- Szczęść Boże - wykrztusiłam z trudem.

- Co robisz tak późną nocą w lesie? - zapytała się uśmiechając się do mnie.

- Bo ja... ja chciałam tylko sprawdzić czy w tej legendzie, o siostrach, czy to prawda - wyjąknęłam.

- Zapewne chciałaś sprawdzić czy to prawda, że nocą w Lasku Wolskim można spotkać siostry norbertanki. W każdej legendzie jest ziarno prawdy - odpowiedziała. - My, siostry norbertanki - wskazała na siebie i towarzyszkę - raczej nie zapraszamy do siebie gości, ale dla ciebie mogłybyśmy zrobić wyjątek, bo się zgubisz w tych ciemnościach. Jak masz na imię dziewczynko? - zapytała.

- Ania - odpowiedziałam niepewnie.

- Droga Aniu, zapraszamy cię, chodź z nami.

Przez moment nie wiedziałam co robić, czy uciekać, czy posłuchać nieznanym kobiet, które podawały się za siostry zakonne. Jednak w tej chwili szpara w skałach rozsunała się z wielkim trzaskiem, a ja, nie zastanawiając się, weszłam z siostrami do ich wnętrza. Bardzo się zdziwiłam, gdyż zobaczyłam małe miesz-

kanie, zaś pośrodku domek przypominający kapliczkę. To z pewnością jest to miejsce, które w dawnych czasach dało schronienie norbertankom - pomyślałam. Tymczasem przywitałam się z pozostałymi siostrami. Były to siostry: Maryla, Urszula, Janina, Magdalena, Cecylia, Leokadia, Karolina, Maria i Joanna. Przez chwilę stałam jak zaczarowana, nie mogąc wydusić ani słowa, ale moja wrodzona ciekawość nie pozwoliła mi milczeć zbyt długo.

- Przepraszam, że pytam, ale jak udało się siostronom przeżyć, przecież ukryły się siostry tutaj w 1241 roku, a teraz jest 2009? - zapytałam zdziwiona.

- Bóg obdarzył nas szczególną opieką - zaczęła tłumaczyć siostra Maria. - Nie tylko obronił nas przed niebezpieczeństwem, ale również wyznaczył nam zadania, które wypełniamy do dzisiaj - tego dnia.

- Co to za zadania? - przerwałam siostrze.

- Cudem ocalone, do dzisiaj tego dnia dziękujemy Panu za okazaną pomoc i staramy się odwdzięczać, niosąc pomoc zagubionym ludziom, chorym i głodnym zwierzętom.

Opowieść siostry pochłonęła mnie bez reszty i nawet nie zauważyłam, że zaczęło świtać. Zza kapliczki usłyszałam cichy głos, jakby ktoś wołał moje imię:

- Aniu, Aniu...

I nagle ktoś zaczął mną potrząsać. Jakież było moje zdziwienie, gdy nad sobą ujrzałam twarz mojej mamy, a ja leżałam w łóżku. Kiedy zorientowałam się, że był to tylko sen, poczułam smutek. Przez kolejne dni bardzo dużo myślałam o mojej przygodzie i doszłam do wniosku, że aby przeżyć cudowne chwile wystarczy tylko trochę wyobraźni, a można się nawet spotkać z Pannami Zwierzynieckimi, które żyły w XIII wieku.

Anna Pluta

Jubileusz Księdza Infułata



Ksiądz Infułat Jerzy Bryła, 6 stycznia, obchodził trzydziestolecie sprawowania duszpasterskiej opieki nad krakowskim Bractwem Kurkowym. Msza św. w naszym parafialnym kościele zgromadziła wielu księży koncelebransów i licznie przybyłych Braci w swoich barwnych strojach. Na początku liturgii Ksiądz Jubilat otrzymał kosz trzydziestu czerwonych róż z podziękowaniem za tak ofiarną duszpasterską posługę.

Dalsza część uroczystości odbyła się w Celestacie. Na Księdza Jubilata czekało wiele gratulacji, życzeń i pamiątek od władz Miasta Krakowa, Województwa Małopolskiego, Bractw Kurkowych i zaprzyjaźnionych instytucji.

Serdecznie gratulujemy Księdzu Jubilatowi! Więcej o uroczystościach przeczytać będzie można w kolejnym numerze Tygodnika Salwatorskiego.

(rd)

Chrzest Jezusa

(dok. ze str. 1)

Przepowiadając Zachariaszowi narodzenie syna, anioł wskazał przyszedłemu ojcu niezwykle posłannictwo, które spełni jego potomek. Miał on nawrócić wielu ludzi do Boga i przygotować grunt na przyjście tak bardzo oczekiwanego Mesjasza. Jan Chrzciciel przysposabiał się do spełnienia swej misji na pustyni, sam na sam z Panem Bogiem. Kiedy publicznie podjął swe zadanie, ukazał się jako człowiek surowy, twardy, wymagający, bezwzględnie obnażający ludzkie wady, wołujący do nawrócenia i pokuty. Udzielał chrztu przez obmycie w wodach Jordanu, po uprzednim wyznawaniu grzechów, co było zewnętrznym znakiem nawrócenia grzeszników.

Ewangelista Mateusz przekazał: "Wówczas ciągnęła do niego Jerozolima, cała Judea i całe Zajordanie. Przyjmowali od niego chrzest w Jordanie, wyznając przy tym swe grzechy." (Mt 3,5-6)

Nasuwa się pytanie: dlaczego Jezus - bezgrzeszny Boży Syn, przybył nad Jordan, **BY PRZYJĄĆ CHRZEST JANOWY?**

Wszyscy ewangeliciści poświadczają to zdarzenie. Od Mateusza dowiadujemy się, że: "Jan powstrzymał Go, mówiąc: ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? Jezus mu odpowiedział: Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, wyszedł natychmiast z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nań. A głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn najmilszy, w którym mam upodobanie." (Mt 3,14-17).

Oto jak tłumaczy ten tekst papież Benedykt XVI w książce "Jezus z Nazaretu": "Pełne znaczenie tego obrzędu wyjaśnili dopiero Krzyż i Zmartwychwstanie. Przez wejście do wody przyjmujący chrzest wyznają swój grzech i wyrażają pragnienie uwolnienia się od ciężaru winy. Co uczynił Jezus? (...) Jezus wziął na swe ramiona ciężar winy całej ludzkości: poniósł go do Jordanu. Swą działalność inauguruje, zajmując miejsca grzeszników. Otwiera ją, antycypując Krzyż. (...) Chrzest ten jest zgodą na śmierć za grzechy ludzkości, a głos rozlegający się podczas chrztu: "To jest mój Syn umiłowany", jest znakiem zapowiadającym Zmartwychwstanie. W ten sposób zrozumiałe staje się również, że w przepowiadaniu Jezusa słowo "chrzest" oznacza Jego śmierć."

Do tego momentu Jezus żył w ukryciu. Chrzest w Jordanie i wszystkie wydarzenia, które mu towarzyszyły, jak: zstąpienie Ducha Świętego, otwarcie Niebios, głos Boga Ojca, spowodowały, że Jezus podjął działalność publiczną.

Wiele wyjaśnia Ewangelia Janowa, która już w Prologu mówi: "Pojawił się człowiek posłany przez Boga - na imię mu było Jan. On przyszedł na świadectwo, aby zaświadczyć o słońcu, by wszyscy uwierzyli przez niego." (J 1,6-7).

Kiedy prześledzimy życiorys Jana Chrzciciela, przekonamy się, że całe jego życie ukierunkowane było na ten cel: by przygotować ludzi na godne przyjęcie Mesjasza i, co ważniejsze, by objawić Go światu. Gdy więc Jezus przyszedł do niego nad Jordan, Jan powiedział: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie mąż, który istniał już przede mną ponieważ był pierwej ode mnie (...) przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby Go objawić Izraelowi. (...) Ujrzałem Ducha, który jak gołębicę zstępował z nieba i spoczął nad Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten na którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest tym, który chrzci Duchem Świętym. Ja to ujrzałem i składam świadectwo, że ON JEST SYNEM BOŻYM" (J 1,29-34).

Chrzest w Jordanie objawił Jezusa jako Syna Bożego i był początkiem podjęcia przez Niego Misji Zbawczej.

ba-sta

10 stycznia 2010 roku - niedziela - godz. 16.00

w naszym kościele wystąpią

Z KONCERTEM KOŁĘD I PASTORAŁEK:

Beata Rybotycka i Jacek Wójcicki

Bezpośrednio po koncercie zostanie odprawiona Msza św.



Na zdjęciu: Jacek Wójcicki, ks. inf. Jerzy Bryła i Beata Rybotycka

Centrum Pielgrzymkowe Franciszkańska 3

Kardynał Stanisław Dziwisz

zaprasza do udziału

w Pielgrzymce Diecezjalnej

do Ziemi Świętej

termin: 8-15 marca 2010 (8 dni)

Jerozolima - Betlejem - Ain Karim - jezioro Genezaret - Jardenit - Kana Galilejska - Nazaret - Tabor - Jerycho - Betania - Morze Martwe - Qumran

Pielgrzymka do Miejsc Świętych staje się zatem doświadczeniem niezwykle doniosłym (...). Kościół bowiem nie może zapominać o swoich korzeniach; przeciwnie, musi do nich nieustannie powracać, aby pozostać w pełni wiernym zamysłowi Bożemu. (...) Można powiedzieć, że wszystko w Ziemi Świętej, od jej krańca północnego do południowego, przypomina Chrystusa (...) a Jerozolima jest w pewnym sensie sumą ich wszystkich. Tu właśnie, jeżeli Bóg pozwoli, chciałbym pograć się w modlitwie, przynosząc w sercu cały Kościół. (...) Mówię to do wszystkich: wyruszmy w drogę śladami Chrystusa!

Jan Paweł II, 29 VI 1999 r.

koszt: 650 euro + 320 zł
(tj. 2985 przy kursie 1 euro = 4,10 PLN)

Zapisy: ul. Wiślna 12, 31-007 Kraków tel./fax. +48 12 4302096
oraz +48 601 181 790; e-mail: pielgrzymki@diecezja.pl

Albertyńskie wczoraj i dziś na krakowskim Zwierzyńcu (10)

Dzieje i działalność albertyńskich fundacji dobroczynnych w Krakowie-Zwierzynku w latach 1912-1940; 1991-2011

Osoby te na skutek przeżywanych wewnętrznych frustracji, lęku i napięć najczęściej sięgają po alkohol jako jeden z najtańszych i najlepiej dostępnych środków odurzających.

W takich sytuacjach przynosi on subiektywne chwilowe poczucie ulgi, pozwala zapomnieć o przykrych doznaniach⁹⁶. Tego rodzaju formy rozwiązywania własnych napięć i problemów prowadzą do nikąd, nie likwidują bowiem przyczyn tych problemów, które najczęściej mają swoje źródło w niedojrzałej emocjonalnie osobowości. W większości przypadków zespół uzależnienia alkoholowego jest podstawową przyczyną ich bezdomności.

Naczelnym zadaniem więc, w walce o trzeźwość, jest kształtowanie dojrzałej osobowości, która według koncepcji Masłowa ujawnia poczucie bezpieczeństwa, czuje się członkiem wspólnoty, w której żyje. Zna swoje mocne i słabe strony, swoje prawdziwe motywy działania, tajne pragnienia, zahamowania, obszary działań kompensacyjnych. Na tych podstawach można było później budować swój program wychodzenia z bezdomności.

W proponowanych formach terapeutycznych zwraca się również uwagę na tworzenie przez mieszkańców pozytywnych ważnych dla siebie wzorców odreagowań, będących skuteczną formą autopsychoterapii w stresowych sytuacjach. Nałóg nie jest drogą ani środkiem do życia, izoluje on od ludzi i nie pomaga w twórczym działaniu. Proponowane formy pomocowe zmierzają więc w kierunku realizowania wartości osobowych, społecznych i duchowych poprzez kontakty interpersonalne członków grupy oraz wspólny, wewnętrzny wysiłek nad odbudowywaniem lub scalaniem rozbitych i popękanych osobowości.

Człowiek, żyjąc świadomie, znając swoje zalety i wady, potrafi w konsekwencji lepiej rozpoznawać co przynosi korzyść jego osobowości, gdyż sam doświadcza tego na sobie i dzięki temu nieustannie wzrasta. Z kolei brak akceptacji powoduje wewnętrzne frustracje, zamykanie się w sobie, utratę szansy na podjęcie próby zmiany siebie. Zadaniem Braci jest więc radosne i pełne rozumnej troski i miłości towarzyszenie naszym mieszkańcom w odkrywaniu w sobie tych wartości.

Zadaniem przytuliskowej wspólnoty jest pomoc w uzyskaniu w toku procesów terapeutycznych rozwoju uczuciowego pewnego zrównoważenia uczuć archaicznych, nabytych często poprzez negatywne doświadczenia w procesach wychowawczych czy so-

cializacyjnych. Wytłumienie tych uczuć pozwala człowiekowi najpierw dostrzec wśród pozostałych członków wspólnoty przejawy innych uczuć, mniej jaskrawych, lecz bogatszych i trwalszych. Niezastąpioną i szczególną rolę w tym procesie odgrywają liderzy wspólnoty, a więc w przypadku przytuliska bracia w nim posługujący oraz osoby zajmujące się profesjonalną pomocą naszym bezdomnym lub sami mieszkańcy dłużej przebywający we wspólnocie, którzy poprzez własną postawę potrafią umiejętnie wpływać na pozytywne zachowania pozostałych, szczególnie nowych współmieszkańców.

Zaburzone najczęściej w okresie dzieciństwa relacje z osobami znaczącymi w tym okresie rozwoju dziecka (rodzicami, autorytetami), stanowią prototyp późniejszych relacji z innymi ludźmi, gdyż jak uważa A. Gałdowa „okres ten ma podstawowe znaczenie w kształtowaniu się wzorców ocen i selekcji informacji o własnej osobie, rozwoju i stosunku, jaki jednostka wytworzy sobie wobec sądów społecznych na swój temat”⁹⁷. Doświadczenia kilku pierwszych lat decydują o tym, czy nastawienie do siebie i świata będzie optymistyczne, ufne, akceptujące, czy mniemanie o sobie będzie niewiarą do siebie, nieufnością do ludzi i świata.

Ważną zasadą, która obowiązuje w albertyńskich wspólnotach świadczących pomoc potrzebującym, jest, że nie narzuca się modelu proponowanej pomocy. Taka koncepcja oparta była na słowach Brata Alberta, który uczył, że należy przede wszystkim szanować człowieka, jego inicjatywę i wolność, gdyż jak pisał: „(...) są to rzeczy każdemu człowiekowi najdroższe, które więc w działaniu dobroczynnym koniecznie uszanować trzeba”⁹⁸. Gdyż jak to słusznie ujął Claudio Mina, „miłość ofiaruje się, ale się nie narzuca”⁹⁹.

Realizując tę koncepcję poprzez rozmowę, wyjaśnienie wielu pytań czy kontrowersji w kontakcie pomocowym, starają się Bracia skłonić szukającego wsparcia ubogiego do przyjęcia i realizowania wypracowanego wspólnie modelu pomocy. Korzystający z posługi Braci, tak w przeszłości jak i obecnie, to, jak wspomniano, w większości osoby uzależnione, które wysoko cenią sobie wolność osobistą, może dlatego, że tak rzadko jej doświadczają. Dlatego Bracia ze swej strony starają się szanować wolność podejmowanych decyzji i działań każdego naszego mieszkańca z całą konsekwencją odpowiedzialności za dokonane przez niego wybory.

Według opinii samych zainteresowanych, a więc mieszkańców naszego Domu św. Brata Alberta, najskuteczniejszą formą terapii, umożliwiającą wyjścia z przymusu używania alkoholu¹⁰⁰ i trwania w trzeźwości, jest uczestniczenie w spotkaniach grup samopomocy alkoholików oraz ich rodzin, czyli grup Anonimowych Alkoholików.

Wychodząc naprzeciw prośbom naszych mieszkańców, zorganizowano w roku 1992 Klub Anonimowych Alkoholików w naszym przytulisku. Grupa A.A. jest organizacją samopomocową, skupiającą w swoich szeregach ludzi uzależnionych oraz sympatyków, którzy odnajdują w proponowanych przez Ruch AA formach terapeutycznych również pozytywne dla siebie wzorce odreagowań i skuteczną formą autopsychoterapii w stresowych sytuacjach. Uczestniczenie w spotkaniach Grupy AA oparte jest na zupełnej dobrowolności, odpowiednim poziomie motywacji oraz twórczym działaniu¹⁰¹.



Chłopcy z zakładu na ul. Kosciuszki 86. Rok 1935.



Orkiestra zakładowa gra na cmentarzu Rakowickim marsz żałobny koledze Adamowi Pietrzyckiemu, uczniowi introligatorskiemu, zmarłemu w wieku 18 lat na gruźlicę w Krakowie, w czasie wakacji 1935 roku.

Wartości, które człowiek odkrywa w tego typu osobowych spotkaniach i doświadczeniach różnego rodzaju, w efekcie ukazują mu po kolei, na zasadzie poruszeń emocjonalnych przeżywanych w określonej sytuacji, że jest odpowiedzialny za to, co winien czynić, za problem, który powinien starać się rozwiązywać. Spotkania grupy AA pozwalają również na zaspokojenie potrzeby dzielenia się z innymi własnymi problemami. Pozwala to również utwierdzić się w przekonaniu, że pomimo odkrycia najtragiczniejszych wspomnień i ciemnych stron swojej osobowości, dana osoba jest akceptowana przez grupę.

Istotną rolę w tak realizowanym podejściu terapeutycznym odgrywa uczenie umiejętności „akceptowania siebie”. Oznacza ona przede wszystkim konieczność uświadomienia sobie, tym samym przyjęcia własnych ograniczeń, podchodząc do nich obiektywnie, a nie neurotycznie i emocjonalnie. Akceptacja siebie to również dostrzeganie swoich zalet, bez ich wyolbrzymiania czy pomniejszania, jak to się często dzieje, gdy ktoś popadnie w pułapkę zastawioną przez własny kompleks niższości.

Tymczasem to właśnie negatywne procesy socjalizacji, których doświadczają mieszkańcy naszego ośrodka opiekuńczego, wywarły swoje szczególne piętno, powodując w nich negatywne postrzeganie siebie. Umiejętność akceptowania siebie nie oznacza wcale „poddać się”, czyli w sposób pasywny przyjąć własną sytuację jako coś nieuniknionego. Jest wręcz przeciwnie, zacho-

waniem w najwyższym stopniu pozytywnym i mądrym. Jest podstawową normą realizacji bogactwa własnej osobowości, umiejętności nawiązywania właściwych opartych na realizmie kontaktów międzyludzkich, uczestniczenia w życiu społecznym.

Br. Bogdan Piotr Siwiec, albertyn

Przypisy

⁹⁴ B.P. Siwiec CFA, Albertyński model pomocy bezdomnym, s. 22.

⁹⁵ S. Siek, Autopsychoterapia, Warszawa 1999, s.27.

⁹⁶ F. Głód, Psychologiczne uwarunkowania trzeźwości, w: Antropologiczne kategorie trzeźwości. Materiały Ogólnopolskiego Sympozjum Pastoralnego, Warszawa 1980, s.24.

⁹⁷ A. Gałdowa, Powszechność i wyjątek, Kraków 1992, s.113.

⁹⁸ Pisma Adama Chmielowskiego-Brata Alberta, s. 173.

⁹⁹ C. Mina, La vita e l'amore. Problemi di fede e psicologia, Padova 1990 s. 24.

¹⁰⁰ Alkoholikiem pozostaje się do końca życia. Jest to choroba, której patomechanizm polega na niekontrolowanym używaniu środków odurzających (m.in. alkoholu), gdy minimalna dawka wywołuje objaw niekontrolowanego picia. Symptodem choroby jest nałóg polegający na fizycznym i psychicznym uzależnieniu od środka odurzającego.

¹⁰¹ Każdy z uczestniczących w spotkaniu ma obowiązek wypowiedzieć się na temat swoich problemów z całą szczerością i prawdą, która wymaga w wielu wypadkach ogromnej siły woli i przełamania się, aby być szczerym wobec wspólnoty w sprawach dotyczących problemów swojego uzależnienia i z konsekwencji działań, które się podejmuje w walce z nałogiem.



Wszystkie fotografie pochodzą z archiwum Braci Albertynów

Anioł Pański

3 stycznia 2010

To my sami mamy wpływ na to, jak będzie wyglądał rozpoczynający się rok 2010 – ten okres będzie dobry bądź zły, w zależności od tego, jak będziemy potrafili współpracować z łaską Bożą i odpowiadać na wyzwanie Chrystusa każdego dnia – przekonywał Benedykt XVI podczas spotkania z wiernymi na Placu św. Piotra. „Ileokroć Bóg chce wraz z nami zrobić krok naprzód do «ziemi obiecanej», puka najpierw do naszego serca, oczekuje naszego «tak» w małych czy wielkich decyzjach”. Jak podkreślił papież, to nasze „tak” dla Boga i pokładana w nim nadzieja opierać winna się na ufności w mądrość i opatrność Bożą, nie zaś na „mało wiarygodnych przepowiedniach czy prognozach gospodarczych”.

MŁ



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W niedzielę Chrztu Pańskiego, 10 stycznia, dziękujemy Bogu za pierwszy sakrament, który uczynił nas dziećmi Bożymi. Przy tej okazji przypominamy, że rodzicami chrzestnymi mogą być katolicy bierzmowani, którzy pragną pomagać dziecku i jego rodzicom w pracy nad chrześcijańskim wychowaniem, a w dniu Chrztu dziecka przyjmą Komunię św. w jego intencji.

* * *

Nieustająca Nowenna do Błogosławionej Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

* * *

W niedzielę, 17 stycznia, rozpocznie się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W ramach tego Tygodnia nabożeństwo z udziałem przedstawicieli innych Kościołów odbędzie się w Cerkwi Prawosławnej przy ul. Szpitalnej 24 o godz. 10.00, natomiast Msza św. z udziałem przedstawicieli Kościoła Prawosławnego zostanie odprawiona w naszym kościele także w niedzielę 17 stycznia o godz. 19.00.

* * *

W niedzielę, 17 stycznia, odwiedzi naszą parafię misjonarz z Syberii Ks. Adam Romaniuk z Ułan-Ude w pobliżu Bajkału, gdzie żyje wielu Polaków i odradza się życie religijne.

W Krakowie

Było:

~ W Urzędzie Marszałkowskim podpisano umowę: do końca 2011 roku powstanie w Krakowie Centrum Badań i Technologii Medycznych

~ Po otwarciu podziemnego parkingu na pl. Na Groblach zmieniono zasady parkowania na okolicznych ulicach, bardzo je ograniczając. Od nowego roku większość zmian zostało wycofanych. Zakazy postoju obowiązują nadal na ul. Powiśle i Podzamcze

~ W 2009 roku do końca listopada urodziło się 15 663 dzieci (prowadziły imiona Julia i Jakub, Szymon, Kacper, Maja). Zawarto 4 747 małżeństw, wypisano 8 863 akty zgonu. Nie znamy jeszcze statystyki za 12 miesięcy

~ Krakowskie ZOO wzbogaciło się o nowe gatunki węży. W egzotarium możemy obejrzeć pytony zielone i boa psiogłowe

Jest:

~ Wartość całej krakowskiej bazy noclegowej wynosi 4 mld złotych, w tym 3,3 mld to hotele (jest ich 123). Sześć lat temu nie było ani jednego hotelu pięciogwiazdkowego, teraz jest osiem

~ Lasy w naszym mieście zajmują 4,38% całej powierzchni (1431 ha). To bardzo mało. W Katowicach jest 40% lasów, Szczecin - 16%, Warszawa 14%. W Krakowie niestety jest zbyt mało miejsca na zalesianie, wolne grunty są w prywatnych rękach, a ich właściciele nie chcą się ich pozbywać

~ W Krakowie jest zarejestrowanych 366 studni awaryjnego zapotrzebowania w wodę (ale szacuje się, że jest ich ponad sto więcej). Woda z nich w większości nie nadaje się do picia, tylko do celów sanitarnych i pożarowych. Wolno pić wodę tylko z sześćdziesięciu. W tym roku 10 studni będzie przebudowanych. Po

XIII Dzień Judaizmu w Kościele Katolickim w Polsce pod hasłem

Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę (Rdz 12,1)

organizowany przez

Duszpasterstwo Ekumeniczne Archidiecezji Krakowskiej,
Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II
i Żydowską Gminę Wyznaniową w Krakowie

14 stycznia 2010 (czwartek)

15.30 Nabożeństwo Słowa Bożego

przewodniczy

Metropolita Krakowski

ks. kardynał Stanisław Dziwisz

Bazylika Ojców Franciszkanów, Kraków,

pl. Wszystkich Świętych 5

16.30

Wyjdź! - droga wiary wykład wygłosi

Naczelny Rabin Krakowa - BOAZ PASZ

Sala bł. Jakuba przy Bazylice Ojców Franciszkanów,

Kraków, ul. Franciszkańska 4 (wejście od Plant)

Kalendarzyk liturgiczny:

*** **10 I (niedziela)** - Święto Chrztu Pańskiego

Czytania mszalne: Iz 42,1-4.6-7; Dz 10,34-38; Łk 3,15-16.21-22

*** **13 I (środa)** - św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła

*** **14 I (czwartek)** - w Archidiecezji Krakowskiej Dzień Judaizmu (ogólnopolskie obchody 17 stycznia)

*** **15 I (piątek)** - trzeci piątek miesiąca - dzień szczególnej modlitwy ku czci Miłosierdzia Bożego

pogłębieniu do 20-30 m, wody będzie więcej i lepszej jakości ~ Wartość powierzchni biurowych w Krakowie wynosi 3,9 mld złotych (350 tys. m²)

~ Od nowego roku podrożała cena wody. Metr szczęśliwy kosztuje teraz 6,3 zł i w ciągu najbliższych trzech lat będzie wzrastać. Dotychczas mieszkańcy Krakowa płacili za wodę według jednej z najniższych stawek w Polsce

~ Sejmik zdecydował, że rok 2010 jest w Małopolsce Rokiem Jana Pawła II Wielkiego

Będzie:

~ 4-5 czerwca na Błoniach odbędzie się Selector Festiwal 2010. Bilety będą dostępne już 16 stycznia 2010

~ Po renowacji Muzeum xx. Czartoryskich będzie miało więcej sal wystawowych, zostanie przystosowane dla niepełnosprawnych, a dziedziniec zostanie przykryty szklanym dachem

~ „Dama z gronostajem” po powrocie z Budapesztu pojedzie do Zamku Królewskiego w Warszawie i będzie tam, razem z innymi skarbami fundacji Czartoryskich, do czasu ukończenia remontu Sukiennic

~ Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa ma na swoje cele w 2010 roku 42 mln złotych

Być może:

~ W Krakowie nie będzie kanału ulgi. Jest to zbyt droga inwestycja, a nie ma pewności, że spełni swoją rolę. Za tę kwotę można wybudować pierwszą linię metra i dokończyć III obwodnicę

~ Przy zbiegu al. Pokoju i al. Powstania Warszawskiego stanie nowy budynek Urzędu Marszałkowskiego

~ Aż do czasu wyjaśnienia, co będzie z działką przy ul. Karmelickiej, gdzie miał być kompleks hotelowo-kinowo-parkingowy, na przełomie stycznia i lutego uruchomiony tam zostanie tymczasowy parking naziemny

opr. BS

Cudem dla nas jesteś

Adwentowe świece dogasają już
w jedlinowym wieńcu. Boże Dziecię tuż!

Ref. Czekamy z miłością Jezuniu na Ciebie,
objawiony Panie w uświęconym chlebie.
Cudem dla nas jesteś w ten zimowy czas,
więc do serca swego przytul mocno nas.

Tam na nieboskłonnie płynie wielki wóz,
Śnieg puchem się ściele, skrzypi wokół mróz.

Ref. Czekamy z miłością Jezuniu na Ciebie,
objawiony Panie w uświęconym chlebie.
Cudem dla nas jesteś w ten zimowy czas,
więc do serca swego przytul mocno nas.

Dzwony niechaj biją! Radosny to czas!
Gwiazda betlejemka poprowadzi nas.

Ref. Mamy hojne dary, Jezuniu, dla Ciebie,
objawiony Panie w uświęconym chlebie.
Cudem dla nas jesteś w ten zimowy czas,
więc do serca swego przytul mocno nas.

Oto pełną chwały mamy teraz noc,
Bo się dziś zjawiła wielka Boska moc.

Ref. Mamy hojne dary, Jezuniu dla Ciebie,
objawiony Panie w uświęconym chlebie.
Cudem dla nas jesteś w ten zimowy czas,
więc do serca swego przytul mocno nas.

Biegniemy Cię witać, każdy niesie dar
dla Ciebie, Jezusku, według serca miar.

Ref. Przyszliśmy z nadzieją, Jezuniu do Ciebie,
objawiony Panie w uświęconym chlebie.
Cudem dla nas jesteś w ten zimowy czas,
więc do serca swego przytul mocno nas.

Pod strzechą stajenki zdarzył nam się cud.
Słowo się ziściło, narodził się Bóg.

Ref. Przyszliśmy z nadzieją, Jezuniu do Ciebie,
objawiony Panie w uświęconym chlebie.
Cudem dla nas jesteś w ten zimowy czas,
więc do serca swego przytul mocno nas.

Dziecineczka kwili, błogosławiąc nam.
Szczęśliwy rok nowy niechaj będzie dan.

Ref. Witaj nam Jezuniu, uwielbiamy Ciebie,
objawiony Panie w uświęconym chlebie.
Cudem dla nas jesteś w ten zimowy czas,
więc do serca swego przytul mocno nas.

Dobro już zagości, znikną czyny złe.
My się oddajemy w Boskie ręce Twe.

Ref. Witaj nam Jezuniu, uwielbiamy Ciebie,
objawiony Panie w uświęconym chlebie.
Cudem dla nas jesteś Dzieciąteczko w niebie,
prosimy Cię zatem, przytul nas do siebie!

Magda Langer

W noworocznym numerze wiersz Pani Magdy Langer „Wigilia” pomyłkowo podpisaliśmy innym imieniem, za co Autorkę i Czytelników przepraszamy. Redakcja

Z serwisów informacyjnych



Po raz czwarty Polska gościła Europejskie Spotkanie Młodych (ESM). Wspólne modlitwy w Poznaniu odbywały się w halach Międzynarodowych Targów Poznańskich, które z tej okazji zostały zaaranżowane na świątynie. W spotkaniu wzięło udział ok. 30 tys. osób. Poza Polakami do Poznania przyjechała grupa ok. 1500 Ukraińców, ok. 1300 Francuzów, po 1 tys. pielgrzymów z Niemiec i Włoch, a także pielgrzymi z Białorusi, Portugalii, Rosji, Chorwacji oraz z Afryki, Azji i Ameryk.

Na 11 lutego nowy stały przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy zwołał swój pierwszy unijny szczyt, który będzie poświęcony wyjściu z kryzysu i nowej unijnej strategii gospodarczej, zwanej roboczo "UE 2020".

Zdaniem watykanistów można oczekiwać, że w bieżącym roku Benedykt XVI zwoła po raz trzeci konsystorz dla kreowania nowych kardynałów. Wskazuje na to fakt, że obecnie liczba purpuratów, mających prawo udziału w ewentualnym konklawe i wyboru papieża, zmalała do 112, natomiast w ciągu roku 2010 jedenastu kardynałów ukończy 80 rok życia. Maksymalna liczba elektorów nie może przekraczać 120.

W Lublinie otwarto siedziby tzw. e-sądu. Sąd ten będzie drogą elektroniczną rozpatrywał najprostsze sprawy w trybie upominawczym. Polska jest czwartym krajem w Europie, po Niemczech, Wielkiej Brytanii i Czechach, który wprowadza tego rodzaju elektroniczny system. Zmiany te mają odciążać sądy od rozpatrywania spraw, które nie wymagają przeprowadzania postępowania dowodowego.

Z najnowszych badań religijności Polaków wynika, że najwyższa frekwencja na niedzielnej Mszy świętej jest w diecezji tarnowskiej. Wysoka frekwencja jest też w archidiecezji krakowskiej, gdzie na niedzielne msze chodzi 51 proc. wiernych, a do komunii przystępuje ok. 16,5 proc. uczestniczących w nabożeństwie.

W Dubaju otwarto najwyższy budynek na świecie, wieżę Burj Dubai, ma ona wysokość 828 metrów. Tym samym prześcignięta została najwyższa konstrukcja wzniesiona przez człowieka, nieistniejący już maszt radiowy w Konstancynie koło Gąbina, wysokości 646 metrów.

155 Kościołów i wspólnot religijnych znajduje się obecnie w rejestrze prowadzonym przez MSWiA. Liczba ta nie obejmuje 15 "głównych" Kościołów i związków wyznaniowych, których status w Polsce uregulowany jest odrębnymi ustawami. Aby uzyskać wpis w rejestrze potrzebny jest wniosek, złożony przez co najmniej 100 obywateli polskich, posiadających pełną zdolność do czynności prawnych.

Około 3,5 mln pielgrzymów i turystów odwiedziło w minionym roku Jasną Górę - najświętsze polskie sanktuarium maryjne. Ponad 142,3 tys. osób przyszło do Częstochowy w pieszych pielgrzymkach - podało w piątek biuro prasowe klasztoru.

Rosjanie zaliczyli patriarchę Moskwy i Wszechrusi Cyryla do grona pięciu najbardziej znaczących osobistości w Rosji. Na pierwszych miejscach uplasowali się premier Władimir Putin, na którego wskazało 67 proc. respondentów. Prezydent Dmitrij Miedwiediew otrzymał prawie 39 proc. wskazań, a trzecia w kolejności była Ałła Pugaczowa 17,76 proc. Czwarte i piąte miejsce podzielili między sobą minister ds. nadzwyczajnych Siergiej Szojgu i patriarcha Cyryl.

Uroczystość Objawienia Pańskiego przypadająca 6 stycznia, jedno z najstarszych i największych świąt Kościoła, obchodzone jest uroczystość jako dzień wolny w Austrii, Grecji, Hiszpanii, Chorwacji, Liechtensteinie, Słowacji, Włoszech, Szwecji, Finlandii i na Cyprze.

Od nowego roku dzieci do 15. roku życia muszą jeździć na nartach lub snowbordzie tylko w kaskach. Rodziców lub opiekunów za niedopilnowanie tego obowiązku czeka kara grzywny lub nagany.

BAR

Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu UPJPII
oraz Klub Inteligencji Katolickiej
zapraszają na debatę

"Ekumenizm po domowemu. Małżeństwo
i rodzina chrześcijan różnych wyznań"

Czas: środa, 13 stycznia 2010, g. 18.00

**Miejsce: siedziba Klubu Inteligencji Katolickiej,
ul Sienna 5, I p.**

Debatę z udziałem osób o różnej przynależności wyznaniowej żyjących w związkach małżeńskich poprowadzi dr Marek Kita (UPJPII).

Przegląd prasy

Wyrok Trybunału w Strasburgu, dotyczący usunięcia znaku krzyża z włoskich szkół, wciąż budzi emocje i kontrowersje. Nawoływania do obrony symbolu śmierci i zmartwychwstania Jezusa pojawiły się wielokrotnie w kazaniach polskich hierarchów podczas minionych świąt. „Nie ma Europy bez Krzyża. Europa bez Krzyża nie jest sobą. Dlatego każdy, kto chciałby usuwać krzyże, powinien usłyszeć zdecydowane ‘nie’” - pisał ks. prof. Jan Dyduch, rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, w liście odczytywanym 26 grudnia w kościołach archidiecezji krakowskiej.

Potrzeba rzeczywistej obrony krzyża w naszym kraju już dziś okazuje się być faktem. Jak doniósł w ubiegłą środę dziennik „Rzeczpospolita”, do sądu cywilnego w Szczecinie trafił pozew osoby prywatnej - Lesława Maciejewskiego - przeciwko gminie Świnoujście, która - poprzez umieszczenie w budynkach urzędu miejskiego krzyża - narusza wolność wyznania i dyskryminuje religijnie pozywającego. Prezydent Świnoujścia - co ciekawe, jest on związany z lewicą - zapowiedział, że nie ma zamiaru usuwać symbolu ani ze swojego gabinetu, ani z innych miejskich pomieszczeń, w tym z sali obrad. Niewykluczone jednak, że w razie przegranej Maciejewski odwoła się - podobnie jak w przypadku Włoch - do Strasburga.

W czasach komunizmu Kościół był jedną z najważniejszych instytucji walczących o prawa obywateli i dopominających się o poszanowanie praw i wolności człowieka, tak często w tamtym czasie łamanych. Paradoksalnie - cytowany przez „Rzeczpospolitą” socjolog na temat pozwu na Pomorzu mówi: „Taka indywidualna akcja, zakładając, że nie jest inspirowana z zewnątrz, to cena rosnącej podmiotowości obywateli i dojrzenia społeczeństwa obywatelskiego”. Jak przypomina dziennik - sądowa sprawa o naruszenie dóbr osobistych poprzez powieszenie krzyża w sali obrad samorządu miejskiego miała miejsce w Polsce już w roku 1998. Pozwana wówczas gmina Łódź wygrała, a w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził m.in. iż krzyż „wyraża (...) ład moralny, w oparciu o który realizowana jest idea państwa i społeczeństwa”, a ponadto „przez lata historii od okresu I Rzeczypospolitej poprzez okres rozbiorów i po odzyskaniu niepodległości krzyż był w tradycji Polski połączony z wykonywaniem władzy ustawodawczej i sędowniczej”.

ME

P. Kobalczyk: Polska wojna o krzyże. Rzeczpospolita z dnia 6 stycznia 2010.

Głupie odczucie, gdy się pęka w szwach
i wyrasta z siebie.

Jednak chcesz.

Więc chwytasz się za trud milczenia
w niewypowiedzianej
biedzie

s. Agnieszka Koteja

„Nic Monarchów nie odstrasza, do Betlejem spieszą...”



Mamy wiele zwyczajów w Krakowie, mamy wiele świątecznych imprez Bożonarodzeniowych, opłatków, mamy żywą szopkę. Ale nie mamy nowej tradycji, która zaistniała w Warszawie i ma chyba duże szanse przetrwać. W niedzielę przed uroczystością Objawienia Pańskie-

go ulicami stolicy po raz drugi przeszedł Pochód Trzech Króli. Każdemu Królowi towarzyszył duży, kolorowo ubrany orszak, jednemu w strojach azjatyckich, drugiemu - afrykańskich, trzeciemu - europejskich. W orszaku szły wielbłądy, konie. Słowa kolędy „Nic Monarchów nie odstrasza” były bardzo na czasie. Ani dwudziestostopniowy mróz nie odstraszył, ani diabły, które chciały zmylić drogę. Nie przstraszyło się też mrozu kilka tysięcy osób, które kołędowały przed szopką w koronach otrzymanych w prezencie, ani abp Kazimierz Nycz, który Trzech Królów powitał.

Czy mamy w Krakowie naśladować warszawskie zwyczaje? Oczywiście nie. Mamy swoje. Piszę o tym, ponieważ jest to nowość. I bardzo sympatyczna zabawa, w której miałam okazję wziąć udział.

BS



TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nacj), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Magdalena Łasak

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Piotr Śliwiński, Maria Gracja Małecka, Marta Mardyla, Stanisław Malik

Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk, w sklepiu "U Zdycha" przy ul. Św. Bronistawy